

Tytuł: Nie ma ulic

Robisz mi śniadanie
Choć tak trudno rano wstać
Jesteś obok Mamo
Widzę Twoją twarz
Tak było kiedyś
Lecz ktoś już dorósł
A ktoś odszedł spośród nas
Świat się oddalił
Jak Twoje dłonie
Nic już nie jest bliskie tak
Nie ma ulic, które dobrze znam
Nie ma ludzi, których dziś mi brak
Twoje mocne słowa bolą gdy je rzucasz w twarz
Teraz wiem już Tato
Wiem jak wiele chciałeś mi dać
Tego co ważne
Już mi nie powiesz
Nie wysłucham Twoich rad
Świat jest już inny
I bardziej rani
Swojej drogi szukam sam
Nie ma ulic, które dobrze znam
Nie ma ludzi, których dziś mi brak
Nie ma ulic
Nie ma dawnych dróg
Nie ma ludzi
Tylko echo słów